

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, wtorek dnia 5 listopada 1935

Rok 30

Nr. 508

## Z drugiego dnia ofensywy włoskiej

Trzy korpusy wojsk włoskich idą na Makalle — Wojsko abisyńskie oczekuje wroga na wyżynie 3000 metrów

Warszawa. (PAT). O drugim dniu ofensywy włoskiej na froncie północnym donoszą ze źródeł francuskich, że z trzech korpusów armii włoskiej w prowincji Tigre dwa maszerują na Makalle. Korpusy te mają poparcie na lewym skrzydle ze strony oddziałów Danakalisów, idących w kierunku Dollo. Mała ta miejscowość, znajdująca się w odległości 20 km na wschód od Makalle, stanowi jeden z celów ofensywy.

Włoski korpus tubyleczy, który wyruszył z Entiscio, bez oporu zajął Schebena Adi Beles i miasto Hausien. Samoloty włoskie na tym odcinku frontu rozproszyły kilkuset Abisyńczyków w Maraco i Nadire w odległości 25 km na wschód od Hausien.

Trzeci korpus włoski na prawym skrzydle, według informacji francuskich, posuwa się naprzód od Aksum ku rzece Takaze w kierunku rejonów Sellenti i Tembien, gdzie gromadzą się podobno wyborowe siły abisyńskie.

Według informacji angielskich ofensywa włoska w drugim dniu na froncie północnym rozciąga się na linię przeszło 100 km. Włosi są u wrót Makalle, oddziały straży przednich dochodzą zapewne do miasta. Naogół w swoim marszu przez Tigre Włosi spotykają mały opór; oprócz potyczek dotychczas nie zanotowano żadnych wydarzeń wojсковych. Jednak, według wiadomości angielskiej z Adis Abeby, już na południe od Hausien Włosi spotkali się z silnym oporem wojsk rasa Seyuma.

Według informacji francuskiej ofensywa włoska w prowincji Tigre odbywała się wczoraj wśród ulewnej deszczu.

Samoloty włoskie stwierdziły wielki obóz wojsk abisyńskich w Belem i marsz Abisyńczyków drogą karawan, wiodącą przez Empedo do Makalle. W raidzie lotniczym na tym odcinku brali udział syn Mussoliniego i hr. Ciano. Obserwowali oni liczne białe flagi, wywieszane w Makalle na znak, że część ludności pragnie poddać się.

Oddziały włoskie na granicy Somali francuskiego pod Mussa Ali otrzymały rozkaz połączenia się z Dankalisami z lewego skrzydła frontu północnego. Na drodze do jeziora Asciangi na południe od Makalle wznosi się masyw górski Amba Alaga, wysokości 3 tys. metrów. Zgromadziły się tam podobno znaczne siły abisyńskie.

### Wojownicy Danakil z Erytrei

Rzym. (PAT). O udziale w ofensywie oddziałów Dankalisów, stanowiących część ludności Erytrei włoskiej i zbliżonych do szczepu Dankalisów z Dankalji abisyńskiej, pisma włoskie donoszą z Asmary:

Poraz pierwszy w obecnej kampanji kolonjalnej oddziały Dankalisów przebyły całkowicie północną część pustyni Danakil w kierunku płaskowzgórza Abisyjni, pokonywując olbrzymie przeszkody terenowe i klimatyczne. Organizowanie plemion Danakil i włączenie ich do armii włoskiej, projektowane było swego czasu przez barona

Franchetti, znakomitego znawcę szczepu Danakil. Baron Franchetti niedawno zginął tragicznie wraz z ministrem Razza. Obecnie plan jego urzędywistniony został przez pułk. Lorenzini, uczenia gen. Graziani. Kolumna Dankalisów, złożona z kilku tysięcy

ludzi, wyruszyła z Arafab i zatrzymała się przy małym forcie Rendakomo. Dołączyły się następnie oddziały piechoty erytrejskiej i artylerji wielbłądziej i cała kolumna posuwa się obecnie na lewym skrzydle armii włoskiej, zdążającej na południe.

### Przebieg pierwszego dnia ofensywy

Korespondenci angielscy donoszą z Asmary, że armja włoska nie napotkała żadnego oporu w pierwszym dniu marszu w kierunku Makalle. Czołowe oddziały armji gen. Santini znajdują się w odległości mniej więcej 15 mil od swego punktu wyjścia. Prawe skrzydło dywizji tubyleczej gen. Bioli zatrzymało się o parę mil od Hausien, gdzie weszły już patrole włoskie, miasto jednakże nie jest jeszcze ostatecznie zajęte. W ciągu ostatnich 24 godzin wojska włoskie przesunęły swą linię frontu o 15 do 18 mil na południe.

Ostatnie doniesienia angielskie z Asmary stwierdzają, że Hausien zostało zajęte wczoraj rano. Oddziały askarisów gen. Bioli zajmują wzgórze panujące nad miastem od strony południowo-zachodniej, zaś oddziały czarnych koszul gen. Santini — pagórki, leżące po stronie południowo-wschodniej.

Ze źródeł francuskich donoszą, że na froncie Tigre kolumna wojowników danakilijskich, która wyruszyła z Rendacomo, przeszła przez rzekę Endeii i posuwa się ku Leleghedii, idąc wzdłuż strumienia Lasgudi.

Patrole włoskie, które wkroczyły do Hausien, przystąpiły od razu do budowy okopów i zagród koleczastych. Włosi przewieźli po górskich ścieżkach wiele materiału do budowy fortyfikacji, małokalibrowe działa oraz znaczne zapasy wody.

Adis Abeba (PAT). Kawalerja włoska posuwa się na południe od góry Mussa Ali. Prawdopodobnie celem jej będzie osiągnięcie linii kolei żelaz-

nej. Wkrótce mają się do niej przyłączyć wojska zmotoryzowane.

### Kiedy nastąpi kontrofensywa?

W dobrze poinformowanych kołach włoskich przypuszczają, że wojska abisyńskiej w drugiej połowie listopada przejdą do generalnego ataku.

### Nad rzeką Setit

Paryż. (PAT). Dedzasmacz Ayelu, dowodzący wojskami abisyńskimi w prowincji Wolkait, stanowiącemi lewe skrzydło armji Haile Selassie, zawiadomił cesarza, że niepotrzebne mu są posiłki.

Dedzasmacz Ayelu donosi, iż wojska jego wielokrotnie przekraczają rzekę Setit, czyniąc wypadki do Erytraei. Armja posiada dosyć żywności, która wystarczy do nowych zbiorów w miesiącu grudniu. Według wiadomości ze źródeł francuskich, na tym odcinku frontu nie należy oczekiwać w najbliższej przyszłości kontrofensywy abisyńskiej, ponieważ znaczną część wojsk przesunięto w kierunku na Makalle.

### Z frontu południowego

Korespondenci francuscy donoszą z Adis Abeby, że siły abisyńskie na południu wynoszą około 300 tysięcy ludzi. Jest jednakże wątpliwem, czy uda się ich zaopatrzyć w broń i amunicję. Abisyńskie władze wojskowe spodziewają się, że znaczne ilości materiału wojennego nadejdą do Abisyjni drogą przez port Berbera i Hargeiszę. Droga mię-

dzę temi miastami posiada więc dla Abisyjni wielkie znaczenie. Abisyńczycy liczą się z tem, że samochody ciężarowe, wiozące broń i amunicję, będą atakowane przez lotników włoskich.

Według doniesień ze źródeł niemieckich, dwie włoskie eskadry lotnicze bombardowały dziś rano miejscowość Gorahai i jej okolice. Rzucono około 250 bomb, od których poniosło śmierć 30 kobiet i 15 dzieci. Ofiary bombardowania szły na tyłach pewnego oddziału niosąc wojskom obozującym pod miastem zapasy żywności.

### Niezwykła wyprawa dziennikarzy

Adis Abeba. (INS.) Dziennikarze z całego świata, przebywający od miesięcy w trudnych warunkach w stolicy Abisyjni, otrzymali radosną nowinę. Urzędowo zezwolono im udać się na front w Dessje.

Będzie to niezwykła wyprawa dziennikarska. Zgłosiło się 40 korespondentów łącznie z fotografami. Każdy z nich musi mieć conajmniej 8 mułów i 6 tubyleców, tak, że cała karawana dziennikarska liczyć będzie około 300 mułów i 200 służących. Kilku wyruszy na własnych samochodach ciężarowych, lecz i oni będą musieli się posługiwać mułami, aby przetransportować do Dessje paliwo dla motorów, oraz żywność, gdyż w mieście nie można niczego kupić. Każdy z korespondentów zabiera żywności na dwa miesiące.

Rząd zapewnił dziennikarzy, że umożliwi im wysyłanie codziennie depeszy, składającej się najwyżej z 30 słów. Dotychczas nie było wolno dziennikarzom opuszczać miasta, nie puszczano ich nawet na polowanie, to też radość w świecie dziennikarskim jest duża.

### Telegramy z okazji święta Czechosłowacji

Warszawa. (PAT). Z okazji święta republiki czechosłowackiej wysłał Prezydent Rzeczypospolitej następującą depeszę:

„Jego Ekscelencja Prezydent Masaryk, Praga.

„Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie z okazji święta republiki czechosłowackiej moich najlepszych życzeń zdrowia dla Waszej Ekscelencji i pomyślności dla republiki.

(—) Ignacy Mościcki.

Prezydent republiki czechosłowackiej odpowiedział, co następuje:

„Jego Ekscelencja Prezydent Mościcki, Warszawa.

„Uprzejme życzenia Waszej Ekscelencji żywo mnie wzruszyły. Do moich szczerych podziękowań łączę szczerze życzenia szczęścia dla Waszej Ekscelencji i pomyślności dla Polski.

(—) Masaryk.

### Nagroda m. Łodzi

Łódź. (PAT.) Wczoraj odbyło się w zarządzie miasta posiedzenie jury nagrody m. Łodzi dla przedstawicieli nauki, literatury i sztuki plastycznej. W roku bieżącym nagroda przyznana została przedstawicielowi nauki. Wyświetlono kandyatury: Cz. Wituszyńskiego, Ludwika Hirszfelda, Stanisława Kutrzeby, Kazimierza Białasiewicza, Mieczysława Dominikiewicza, Tadeusza Walek-Czerneckiego i Kazimierza Nitscha. Po dłuższej dyskusji i zgłoszeniu wniosków co do zmian w statucie nagrody, nagroda została jednomyślnie przyznana dr. Czesławowi Witoszyńskiemu, profesorowi instytutu aerodynamicznego politechniki w Warszawie, za zasługi, położone około rozwoju polskiego lotnictwa.

### W jutrzejszem wydaniu głównem

### CZEŚNIKA Z REJENTEM LITERACKI POJEDYNEK

przez dr. Stanisława Pigonia  
profesora Univ. Jagiellońskiego

## Umowa handlowa polsko-niemiecka

Warszawa. (PAT). W dniu 4 listopada podpisana została w Warszawie polsko-niemiecka umowa gospodarcza, która reguluje na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania całość obrotu towarowego między obydwoma krajami i przewiduje rozszerzenie obrotów towarowych, przy uwzględnieniu wzajemnych potrzeb w dziedzinie polityki handlowej. Płatności z tytułu wzajemnego obrotu towarowego będą się odbywać w drodze clearingu. Celem zapewnienia prawidłowości działania tego systemu ustalone będą z obu stron komisje rządowe, które w ścisłym i stałym wzajemnym kontakcie usuwać winny trudności, mogące powstać w praktyce.

Ze strony Polski umowę podpisali: Jan Szembek, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych i Mieczysław Sokołowski, dyrektor departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu, przewodniczący delegacji polskiej. Ze strony niemieckiej: ambasador Rzeszy niemieckiej Hans Adolf von Moltke i radca ambasady w urzędzie spraw zagranicznych w Berlinie Hennen, przewodniczący delegacji niemieckiej.

Umowa, wymagająca ratyfikacji, będzie prowizorycznie stosowaną od dnia 20 listopada. Umowa zawarta została na okres jednego roku; okres ten przedłuża się jednak automatycznie w razie niewypowiedzenia.

Warszawa. (Tel. wł.). W związku z podpisaniem polsko-niemieckiego układu handlowego, wydany został oficjalny komunikat, który stwierdza, że układ podpisany został po kilkumiesięcznych pertraktacjach, prowadzonych w Berlinie, a ostatnio w Warszawie; układ oznacza dalszy krok na drodze normalizacji stosunków handlowych pomiędzy Niemcami i Polską, jako odpowiednik rozwoju obecnych stosunków politycznych pomiędzy obu krajami.

### Dekrety podatkowe

Warszawa. (Tel. wł.) W sferach poinformowanych mówią, że nowe dekryty podatkowe zostaną ogłoszone niezwłocznie po uchwaleniu ustawy o pełnomocnictwach w Senacie. (w.)



## Z CHWILI

(x) W zaogniającym się sporze polsko-czeskosłowackim strona tamta wysuwa wniosek: niechaj nasz spór rozstrzygnie przewidziana naszymi wspólnymi układami komisja arbitrażowa względnie porozumiewawcza. W tym duchu idzie także apel profesorów szkół akademickich do kolegów uniwersyteckich w Polsce.

Zadanie czeskie wspólnego omówienia kwestyj spornych część prasy polskiej stała przemilcza. Dlaczego?

Teraz odpowiedziała niedawno „Polska Zbrojna”. Wypowiedziała się przeciwko jakimkolwiek badaniom, komisjom, arbitrażom, gdyż „przepisy polsko-czeskiej umowy likwidacyjnej nie są przez władze czeskie respektowane”.

W jakimże celu podpisywano umowy bilateralne z Czechosłowacją, skoro się ich nie chce używać, kiedy właśnie zachodzi celowość takich umów? W jakimże świetle przedstawiamy siebie w oczach Europy i całego świata dyplomatycznego?

To jedna strona; powiedzmy: dyplomatyczna i polityczna. Ale spojrzymy na drugą, wewnętrzną.

„Polska Zbrojna” dochodzi do rąk każdego oficera... To jest pismo w Polsce, posiadające najwięcej placujących prenumeratorów. Każdemu oficerowi co miesiąc odliczają z gaży pewną kwotę na przedpłatę tego dziennika, którego celem jest urabianie opinii w korpusie oficerskim i podoficerskim. Zadanie bardzo szczerne. Powołani są do tego chyba ci, co najbardziej odczuwają duszę polską. Tembardziej, że tu chodzi o rzeźbienie dusz najbliższej ostoji polskiego państwa, instytucji, uwielbianej przez cały naród.

Któż przemawia w „Polsce Zbrojnej” do tysięcy? Owóż artykuły z polityki wewnętrznej pisuje p. dr. Bertold Merwin (dawniej: Menkes), a artykuły z polityki zagranicznej p. Jan Szczyński (recte: Weinstein).

\*

Dla informacji Czytelników naszych podajemy dosłowne brzmienie pisma rektorów czeskosłowackich szkół wyższych do rektorów polskich szkół wyższych:

„Szanowni Panowie i Kochani Koledzy! Wiadomo Panom, na jakie nieprzyjemne tory zeszły stosunki czeskosłowacko-polskie, które niedawno nawiązane zostały z taką braterską serdecznością. Nie możemy się tutaj zastanawiać, dlaczego do tego doszło. Historia oceni nasze zasługi i nasze błędy.

„Ale w dziennikach, które zajmują się tą sprawą czytamy, zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie, że przyczyna jest poważna. Jakikolwiek jednakże byłby przyczyną, są one dostępne naszemu badaniu.

„Pozwalamy sobie zaprosić Was, Kochani Koledzy, abyście zaszczylili nas swoimi odwiedzinami. Delegacja, która będzie posiadała zaufanie narodu polskiego, otrzymałaby od nas materiały, pozwalające jej zbadać dokładnie przyczyny zataru, jaki powstał między obydwojma narodami.

„Pomni na pamiętny manifest pisarzy czeskich z maja 1917 r., przypominamy, jak wielkie znaczenie dla stosunków międzynarodowych ma stanowisko ludzi kultury i nauki, którzy są sumieniem narodu. Dlatego jesteśmy pewni, że zetknięcie się uczonych obu państw przyniesie wielkie obopólne korzyści.”

I my jesteśmy tego zdania, że przyjęcie przez Polaków propozycji czeskiej leży w interesie obu narodów.

\*

Stosunki polsko-czeskie poruszyła także ostatnia z uchwał poznańskiego zjazdu powstańców, członków b. Straży Ludowych i organizacji pokrewnych, czyniąc to zresztą w formie umiarkowanej.

Conajmniej tak samo, a raczej więcej od tego nadawały się do poruszenia bezprzykładne występy senatu gdańskiego, zapowiadające podeptanie traktatu wersalskiego i przyłączenie Gdańska przemocą do Rzeszy Niemieckiej. Szkoda, że pierwszej uchwały zjazdu powstańców o gotowości obrony granic państwa nie zilustrowano zuchwałą prowokacją Niemców gdańskich.

Nie jest tajemnicą, że tak postąpiono i że wogóle nie wymieniono wyrazu „Niemcy” pod wpływem zewnętrznym, ze względu na dzisiejszą „przyjaźń” polsko-niemiecką. Tej „dyplomacji” niema zgola w sercu i umyśle rzesz powstańców, których tysiące zgromadzone były w niedzielę na placu Wolności.

Gdy w tak zasadniczej sprawie taka zachodzi różnica między społeczeństwem wielkopolskim a odnośnymi czynnikami zakulisowymi, — gdy „zgoda” w praktyce wygląda tak, że Związkowi Towarzystw Powstańców i Wojaków oraz Związkowi

## Uchwały zjazdu powstańców

I  
Zgromadzeni na placu Wolności w Poznaniu w dniu 3 listopada 1935 roku, w liczbie licznych tysięcy, powstańcy, byli członkowie Rad Ludowych, Straży Ludowych, Rad Żołnierskich, Straży Bezpieczeństwa i organizacji tajnych z powstania wielkopolskiego 1918/19 roku, wraz z wszystkimi pokrewnymi organizacjami powstańczymi, ślubujemy uroczyście, że tak, jak krwią i znojem wywalczyliśmy niepodległość ojczyzny, stoimy i stać będziemy na strażnicę granic Rzeczypospolitej do ostatniego tehu i ostatniej kropli krwi.

II  
Wspominając z radosną dumą owe wielkie chwile, kiedy Wielkopolska, która oswojona się jako pierwsza z wszystkich dzielnic Polski spod jarzma najeźdźcy, pośpieszyła z pomocą tak zaborowi austriackiemu, jak i zaborowi rosyjskiemu, gdzie ciężkich walk potwierdziła braterstwo krwi z rodakami z całej Polski, apelujemy do naszych władz, by przy obsadzaniu stanowisk i urzędów dobierały wszędzie ludzi zasłużonych z wszystkich dzielnic, nie wykluczając dzielnic zachodniej, i w ten sposób doprowadziły do scementowania wszystkich b. zaborów w jedną wielką rodzinę.

W imię sprawiedliwości domagamy się, aby w Wielkopolsce przy rozdzielaniu posad powstaniec wielkopolski miał pierwszeństwo, a wówczas wszystkich obywateli przeniknie świadomość, że Polska chce i umie wynagrodzić najlepszym synom swoim trud i znoje poniesione dla Wolności Ojczyzny.

III  
Z głębokim zadowoleniem dowiedzieliśmy się, że władze wojskowe przychyliły się już częściowo do rezolucji uchwalonych na zjeździe ogólnym dnia 27 stycznia b. r. oraz na zjazdach powiatowych, przyznając renty wojskowe dla poszkodowanych na zdrowiu powstańców z Straży Bezpieczeństwa, Rad Żołniersko - Robotniczych, Rad Ludowych, Straży Ludowej i Straży Obywatelskiej i dla rodzin poległych i poszkodowanych powstańców.

Uzyskawszy to, splaciliśmy częściowo dług wdzięczności wobec kolegów naszych i ich rodzin — Za okazaną pod tym względem pomoc Zjazd składa wyraz uznania i podziękowania na ręce

inspektora sił zbrojnych pana generała Rydza-Śmigłego.

IV  
Wielkopolska nie wyciągała ręki po odznaczenia za działalność powstańczą, skoro jednak przywiązuje się do nich prawa obywatelskie, odczuwamy pominięcie przy nadawaniu odznaczeń licznych zasłużonych powstańców wielkopolskich jako pokrzywdzenia, które należy naprawić.

V  
Celem przekazania potomności dziejów powstania wielkopolskiego i zasług poszczególnych powstańców, wzywa zjazd wszystkich uczestników powstania do zbierania materiału historycznego, dotyczącego powstania i oddanie go w oryginałach lub kopiach — za pośrednictwem centralnego komitetu organizacyjnego do Referatu Historycznego przy D. O. K. VII w Poznaniu.

VI  
Przypominając Polakom wszystkich b. dzielnic 150-letnią niewolę, w której strumieniami krwi strasznej spływała ziemia nasza, wzywamy wszystkie obo-

zy i wszystkie stany, by zaprzestali walk, mogących osłabić wewnętrzną spójność narodu, i w zrozumieniu istotnych potrzeb ogólnych podali sobie ręce, by w jedności, która daje siłę, podjąć walkę z ciężkim kryzysem gospodarczym.

VII  
Powstańcy wielkopolscy, widząc słabość w rozproszkowanej towarzystw powstańczych, domagają się zespolenia poszczególnych organizacji i apelują do nich, aby połączyły się w jeden Związek Wojewódzki dla współpracy nad konsolidacją wszystkich organizacji b. powstańców i wojaków i dla skutecznej obrony praw powstańca.

VIII  
Zabrani na wielkim zjeździe w dniu 3 listopada b. r. powstańcy wielkopolscy zwracają się do narodu czeskiego z wezwaniem, aby zaprzestali wystąpień, skierowanych przeciwko rodakom naszym w swoim państwie, i, pomnac na współpracy przywódców swoich Polackiego i Fischera z Jędrzejem Moraczewskim, nie doprowadził do zalamania się tradycji nawiązanych wówczas bliskich stosunków wspólnej idei, która doprowadziła do niepodległości narodu waszego i naszego.

## Projekt pełnomocnictw w komisji senackiej

## Krytyka rozrzutności i biurokratycznych nieporządków

Warszawa (Tel. wł.) W poniedziałek w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie komisji senackiej do spraw pełnomocnictw rządowych. Na posiedzeniu przedłożenie rządowe o pełnomocnictwach referował sen Ewert, który zwrócił uwagę, że ujęcie pewnych zagadnień tkwi nie raz nie w samym ministrze, ale w dużej mierze w tych panach, którzy ministra otaczają i prosili, ażeby nowy rząd nad tem się zastanowił.

Nowe obciążenie pracownikom — mówił sen. Ewert — odbije się znowu niekorzystnie na naszej konsumpcji. Należałoby zatem, aby to posunięcie było tylko tymczasowe.

Wicepremier Kwiatkowski w dłuższym przemówieniu zwrócił uwagę, że obecnie ustalony jest pewien program ofiar, gdy dotychczas wydawało się, że przetwamy do momentu poprawy konjunktury. Przy systemie ofiar do różnych nie udało się dotychczas zadnemu państwu i społeczeństwu, pomimo wysiłków „świętego egoizmu”.

przerzucić skutków kryzysu na swoich dalszych i bliższych sąsiadów.

Sen. Marjan Malinowski, b. socjalista, poruszył sprawę sekwestratorów i w związku z tem podał kilka przykładów. U inż. Moraczewskiego był sekwestrator i upomniał się o podatek od gruntu, którego p. Moraczewski nie posiadał. Gdy się w tej sprawie zwrócił do odpowiedniego urzędu, po 4 dniach przybył ponownie sekwestrator, oświadczył: „Pan się na mnie skarżył, to ja panu rzeczy zabiorę”. U sen. Malinowskiego sekwestrator zapisał rzeczy i nie umiał powiedzieć za co. Naczelnik urzędu skarbowego również nie umiał powiedzieć, dlaczego Senator Malinowski napisał wówczas do dyrekcji monopolu i dyrekcja monopolu odpowiedziała mu, że te rzeczy są zapisane za nielegalną sprzedaż piwa. Tymczasem sen. Malinowski nie handlował piwem, nawet go nie pija.

B. min. Zarzycki stwierdził, że obecna akcja musi doprowadzić do skurczenia wszelkich wydatków i zaprzestania niektórych inwestycji. W jednym z miast wybudowano wielki szpital, w którym do dzisiejszego dnia nie było ani jednego chorego, a w sąsiednim miasteczku niema dotąd zwykłego powszechnego szpitala. W innym znów znalazły się dwie elektrownie, jedną zbudowaną za państwowe pieniądze, obecnie nieczynna, a druga, zbudowana na kredyt, która również nie płaci swoich zobowiązań. W innym znów miasteczku zbudowano szkołę na 120 uczniów za 450 tys. złotych.

Po przemówieniu senatorki Pleszarowej i innych komisja jednomyślnie przyjęła przedłożenie rządowe o pełnomocnictwach.

## Na polowaniu w Spale

Warszawa. (Tel. wł.) Premier Kościłkowski i generalny inspektor armii gen. Rydz-Śmigły wyjechali do Prez. Rzplitej do Spaly, gdzie zabawili także przez poniedziałek. Zdaje się, że z racji pobytu odbyło się tam polowanie. Poza tem w czasie ich pobytu odbyły się narady nad sprawami państwowymi. (w)

## Kupcy a długi urzędnicze

Warszawa. (Tel. wł.) Centralny związek detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego rozstał do swoich członków bardzo znamienny okólnik w sprawie długów urzędniczych.

Ostatnio — czytamy w tym okólniku — przygotowany został projekt memorandum dla długów urzędniczych.

Nie znając jeszcze dokładnie projektu, nie możemy podać szczegółów, jednakże już teraz możemy stwierdzić, że projektowane memorandum może się odbić dotkliwie na interesach naszych przedsiębiorstw. Sygnalizując przeto przeto przeto, polecamy naszym członkom w udzieleniu kredytów i ostrożność. Prosimy jednocześnie o traktowanie naszego ostrzeżenia bardzo poufnie. (w.)

## Urzednicy u min. Kwiatkowskiego

## W sprawie opodatkowania uposażeń i reformy ustawy emerytalnej

Warszawa (PAT). W dniu 2 listopada 1935 r. delegacja centralnej rady pracowniczej w osobach: posła R. Krukowskiego, Fr. Sienkiewicza, posła Wł. Szczepańskiego, inż. Wł. Dziekońskiego i T. Domańskiego została przyjęta przez p. wicepremiera i ministra skarbu inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego.

Na audjencji, trwającej ponad 2 godziny, delegacja poruszyła i omówiła następujące zagadnienia: 1) podatku nadzwyczajnego od uposażeń pracowników państwowych i emerytów, 2) podatku do podatku od uposażeń pracowników samorządowych i prywatnych, 3) obniżki komornego i cen artykułów skartelizowanych, 4) reformy ustawy emerytalnej, 5) reformy ubezpieczeń społecznych, oraz 6) odłożenia pracowników państwowych.

Delegacja oświadczyła się przeciw obniżce uposażeń i emerytur, w motywach zaś swego stanowiska w tej sprawie podkreśliła, że dotychczasowe ciężkie ofiary pracowników nie przyniosły dodatnich wyników gospodarczych.

Pan minister zapewnił delegację, że dołoży wszelkich starań, by najniżej uposażonych najmniej obciążać, oraz będzie dążył, by przez równoczesną obniżkę komornego, zwolnienia

od podatków od lokali mniejszych oraz obniżkę cen niektórych artykułów przemysłowych przynajmniej częściowo zrównoważyć budżety pracowni-

Na zapytanie delegacji, czy pogłoski o reformie ustawy emerytalnej odpowiadają prawdzie, pan minister oświadczył, że istotnie akcja oszczędnościowa rządu obejmuje i tę dziedzinę. Ostateczne decyzje jednak nie zapadły, lecz zamierzenia idą m. in. w kierunku ustalenia górnej maksymalnej granicy uposażeń emerytalnych, oraz w kierunku rewizji policzalności lat służby zaborczej do emerytury. W żadnym wypadku nikt z obecnych emerytów nie będzie pozbawiony zaopatrzenia. Podniesienie minimum, uprawniającego do nabycia praw emerytalnych z 15 na 20 lat nie jest brane pod uwagę.

W odniesieniu do zagadnienia rewizji ubezpieczeń społecznych minister Kwiatkowski zakomunikował, że sprawa ta jest w stadium rozważań przez rząd, a projekty będą jeszcze przedmiotem dyskusji.

Ponadto pan minister oświadczył delegacji, że rząd postanowił zmobilizować pewne sumy na odłożenie pracowników państwowych. Kredyt ten będzie bezprocentowy.

Towarzystw Uczestników Powstania odmówiono zarejestrowania, a tem samem prawa istnienia, — jakżeż można wierzyć w „jedność” i wykluczać walkę?

Jesteśmy głęboko przekonani, że na sprawę niemiecką patrzy 99 proc. Wielkopola, a 100 proc. powstańców i wojaków tak, jak to określono tej samej niedzieli na zebraniu Stronnictwa Narodowego w Poznaniu.

Niezależnie od wspomnianych wzyw

niedociągnięć zjazdu powstańców, sam fakt zgromadzenia się jest objawem datnim. Jest zarazem wobec tych, którzy tych rzeczy pamiętać nie lubią, przypomnieniem istnienia żywiołów wypróbowanych, zawsze do nowej ofiary gotowych, na pamięć zasługujących. Chodzi teraz oczywiście o to, co się z tego zjazdu powstańców zrodzi. Opinia publiczna będzie rozwój sprawy śledziła uważnie.



**Kalendarz rzym.-kat.**  
**Wtorek:** Flakty i Zachariasza  
**Sroda:** Leonarda w.  
**Kalendarz słowiański**  
**Wtorek:** Sławomira pł.  
**Sroda:** Wszewłada  
**Słońca:** wschód 6.53 zachód 16.17  
 Długość dnia 9 z 24 min  
 Księżyc: wschód 13.49 zachód 24.10  
 Faza: 5 dzień przed pełnią

**TEATRY:**  
**Teatr Polski:** Dziś — „Nowy Don Kiszot”.  
**Teatr Nowy:** Dziś — „Wiosenne porządki”.

**Komunikat meteorologiczny**

Temperatura powietrza wynosiła wczoraj o godz. 7 rano: + 1 st. na wybrzeżu, dochodziła do — 7 st. na wschodzie kraju, w górach natomiast wahała się od 0 na Hali Gasienicowej do — 10 w Worochcie. W godzinach popołudniowych w całej Polsce utrzymywała się w dalszym ciągu pogoda słoneczna o niewielkim zachmurzeniu lub o zupełnie bezchmurnym stanie nieba.  
 Temperatura o godz. 14 wynosiła: 7 st. w Zakopanem, 5 st. w Kaliszu, 4 w Bydgoszczy, Krakowie, Gdyni i Grudziądzu, 3 w Poznaniu, Warszawie, Łodzi, Toruniu i Przemyślu, 2 w Lublinie, Lwowie, Kielcach, Pińsku, Dęblinie i Miawie, 1 w Wilnie, Brześciu n. B., Białymstoku i Zaleszczykach, 0 st. w Tarnopolu i Lucku, minus 1 st. w Lidzie, Suwałkach i Grodnie.  
 Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 5 bm.: W dalszym ciągu pogoda bez zmian; rano miejscami mgły, w ciągu dnia pogodnie lub dość pogodnie; nocą dość silne przymrozki, zwłaszcza we wschodniej połowie kraju, dniem temperatura do 5 st. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.

**Z urzędu wojewódzkiego**

Wojewoda Maruszewski w dniu wczorajszym objął urządowanie. Przyjazd wojewody Maruszewskiego do Poznania nastąpił w niedzielę wieczorem. (kl.)

**Bibuła komunistyczna w... ruzie**

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych znalazły bawiciele się dzieci na wale, łączącym Dolną Wilkę z Droga Dębińska parkie bibuły komunistycznej, wagi około 5 kg. Bibuła przechowała nieznany autor komunistyczny w ruzie odpływowej na zbrocu walu ziemnego. Były to ulotki, przygotowane na dzień 7 listopada. (kl.)

**Ciągnięcie 4-proc. premj. pożyczki dol.**

Dnia 2 bm. odbyło się ciągnięcie 4 proc. premjowej pożyczki dolarowej serii III z wynikiem następującym:  
**Dol. am. 12.000** — nr. 1127174  
**Po dol. am. 3.000** nr. nr.: 133339 171320.  
**Po dol. am. 1.000** nr. nr.: 1157509 168267  
 1221637 1190982 924206 1223478 210176.  
**Po dol. am. 500** nr. nr.: 1436722 33239  
 65280 1188325 89606 525197 804803 106662  
 104331 1139760.  
**Po dol. am. 100** nr. nr.: 684296 1033856  
 901412 840296 428021 11374 332032 1174385  
 33688 1088839 477160 104424 701200 958558  
 1013813 1291807 931472 8273 824028 549086  
 842211 1455434 828592 181687 126806 390818  
 808299 1046712 665643 158285 170286 4530  
 230475 1134492 1194006 1423914 680655 1216291  
 711393 546567 1124340 449531 1302371 1180099  
 1186369 120473 433216 1063984 864241 1294569  
 1070319 807089 898454 803825 951899 1040389  
 1409519 1241036 459801 534897 912553 1070180  
 19734 1000093 944609 1279729 778930 1081222  
 1131082 263590 664740 179017 1463295 322569  
 860971.

**Ciągnięcie 3-proc. premj. pożyczki budowlanej**

Dnia 2 bm. odbyło się ciągnięcie 3 proc. premj. pożyczki budowlanej Serji I:  
**Zi 25.000** nr. 487742.  
**Zi 50.000** nr. 461256.  
**Po zi 10.000** nr. nr.: 384338 967865 958520  
 523434 432401 533217 670058 636857 220111  
 906709.  
**Po zi 1.000** nr. nr.: 565393 773440 434934  
 221789 618893 262008 549517 571262 57698  
 70709 793990 49052 922440 800191 291990  
 417217 935561 902346 358444 307013 658518  
 193234 495156 905861 214492 747588 510415  
 581001 710567 862021 933100 404351 329192  
 070421 681727 105137 5057 38637 317381 351789  
 70543 281247 528700 15746 752736 294965  
 102275 745264 174314 345480 352791 581197  
 176281 570544 639092 928253 643092 547331  
 524407 162747 189812 580439 329555 87687  
 760439 876908 519801 498336 800996 32519  
 200552 847614 912428 675081 213218 218894  
 887848 421419 248082 635808 535318 769488  
 418145 75919 80061 363898 21200 326424  
 532233 987802 509599 639741 274369 947958  
 275129 526556 333307 537774 498227 320284.

**Obchód ku uczczeniu zasług Ignacego Paderewskiego**

W związku z jutrzejszymi uroczystościami ku czci Ignacego Paderewskiego z Komitetu Obywatelskiego otrzymujemy następujące dalsze informacje:  
 Część koncertowa akademii, która odbędzie się w auli Uniw. Pozn., ze względu na osobę mistrza Paderewskiego została przygotowana z wielkim pieczywem i będzie stała na bardzo wysokim poziomie. Wezmą w niej udział zaszczytnie znane w Poznaniu siły artystyczne.  
 Doskonała orkiestra 57 p.p. wystąpi pod batutą prof. Al. Klichowskiego, a prof. szamb. Feliks Nowowiejski wykona m. in. krótką improwizację na organach na temat piosenki Paderewskiego „Dudarz”. Dla informacji podajemy, iż kompozytor prof. F. Nowowiejskiego pt. „Hymn do Ojczyzny” jest pieśnią do słów Zygmunta Krasińskiego.

Komitet Obywatelski zaproszeń do udziału w uroczystościach nie wysłał. Wstęp na akademie bezpłatny. Pierwsze rzędy krzeseł będą zarezerwowane dla przedstawicieli władz, organizacji i członków Komitetu Obywatelskiego.  
 Do Komitetu Obywatelskiego zgłosili w dalszym ciągu swój akces pp.

Komitet Obywatelski zaproszeń do udziału w uroczystościach nie wysłał. Wstęp na akademie bezpłatny. Pierwsze rzędy krzeseł będą zarezerwowane dla przedstawicieli władz, organizacji i członków Komitetu Obywatelskiego.  
 Do Komitetu Obywatelskiego zgłosili w dalszym ciągu swój akces pp.

**Uniewinnienie prof. Meissnera**

Warszawa. (PAT.) Wczoraj o g. 15.15 sąd okręgowy w Warszawie wydał wyrok w sprawie b. dyrektora Akademii Stomatologicznej w Warszawie, prof. Alfreda Meissnera, oskarżonego o nieumyślne spowodowanie śmierci przy operacji śp. prof. Drabika. Sąd nie stwierdził winy oskarżonego i uniewinnił go.  
 Przewód sądowy wykazał, iż śp. prof. Drabik zmarł wskutek paraliżu dróg oddechowych po zastosowaniu eteru i pernoctonu, których działanie na drogi oddechowe nie jest dotychczas dostatecznie zbadane przez naukę.

**W zakładzie ubezpieczeń brak 5 milionów**

**Zagrożone emerytury pracowników umysłowych?**  
 Warszawa. (Tel. wł.) „Goniec Warszawski” notuje zaniepokojenie w kręgach pracowniczych, wywołane obecnym położeniem ubezpieczenia pracowników umysłowych. Komisja, powołana przez radę ministrów do zbadania stanu finansowego zakładu ubezpieczeń, stwierdziła oficjalnie, że ubezpieczeniu temu brakuje około 5 milionów złotych do tego, ażeby móc należycie wywiązać się ze wszystkich zobowiązań i wypłacać pracownikom emerytury, przewidziane ustawami. Zakłady ubezpieczeń mają obecnie zale-

adw. Czesław Kaniasty i prezes Tow. Powst. i Wojaków Jan Olejniczak  
 Adres dla depesz gratulacyjnych: prezes Tow. Uczestn. Powstania Włkp 1918-19 im. Ign. Paderewskiego St. Jan Koch, ul. Pocztowa 31.

Komitet Obywatelski — jak już donosiliśmy — uprasza Obywatelstwo m. Poznania o dekorowanie jutro, we środę, 6 bm., domów, składów i mieszkań flagami o barwach narodowych oraz nalepkami, wydanymi z okazji dnia uczczenia zasług Paderewskiego przez Tow. Ucz. Powstania 1918/1919, które nabyć można: w księgarniach św. Wojciecha i Cybulskiego (św. Marcin), oraz w składzie papieru WP Wtorłkowskiego Al. Marcinkowskiego 3. Dochód ze sprzedaży nalepek przeznaczony na budowę Domu Powstańca Włkp im. Paderewskiego. Cena nalepki 10 gr.

Organizacje powstańcze i społeczne uprasza się o wydelegowanie pocztów sztandarowych zarówno na mszę św. do kościoła Farnego na godz. 9-ta rano jak i na akademie o godz. 20-tej wieczorem w auli U. P.

**RAPSODJA BAŁTYKU**

Wspaniała epopea morską z udziałem świetnego zespołu artystycznego z Marją Bogdą, Adamem Brodziszem, Baśką Orwid, Mieczysławem Cybulskim i in., mimo niesłabnącego powodzenia, dziś i jutro nieodwołalnie ostatnie dwa dni w kinach „Apollo” i „Metropolis”.  
 p. 2621

**M. S. „Vesta” w niebezpieczeństwie**

Gdańsk. (PAT.) Polski motorowiec „Vesta”, będący w drodze z Gdańska do Gdyni, zmuszony był z powodu defektu motoru wzywać pomocy celem zapobieżenia zdarzeniu ze skalami w pobliżu Orłowa morską. Na pomoc pośpieszył mu statek motorowy „Lloyd Bydgoski 2”, któremu po trudnym wysiłku udało się uratować „Vestę” i przyholować do portu gdańskiego. W czasie zajścia wiatr miał szybkość 67 m/s.

**Wiadomości potoczne**

— \* **Msza za poległych.** Dnia 6 bm. o godz. 10 w kościele garnizonowym w Poznaniu odbędzie się staraniem konsulatu francuskiego i towarzystwa „Souvenir Français” msza św. za dusze żołnierzy francuskich, poległych podczas wojny r. 1870-71 i podczas wielkiej wojny. (Pat.)  
 — \* **Dyrekcja Okr. Poczty i Telegrafów w Poznaniu** zawiadamia publiczność, że w obrocie z ZSRR. (Rosja) nie jest dopuszczalne wkładanie do listów wartościowych korespondencji, prócz krótkich notatek, odnoszących się do zawartości pieniężnej listów.  
 — \* **Jazda konna.** Dziś o godz. 17.30 urządzona będzie jazda pokazowa na Grolmanie (wejście ze strony Browarów Hugerów). Na pokaz ten zaprasza zarząd sekcji cywilnej Włkp. Klubu Jazdy Konnej.

**GIEŁDA WARSZAWSKA**

z dnia 4. 11. 1935 r.

Dewizy:		
	trans.	sprzed. kup.
Belgja	89.05	89.88 89.42
Berlin	213.40	214.40 212.40
Holandia	360.75	331.65 359.85
Kopenhaga	116.95	117.50 116.40
Londyn	23.19	23.32 23.06
Nowy Jork czek	5.31 3/8	5.34 3/8 5.28 3/8
Nowy Jork kabel	5.31 5/8	5.34 3/8 5.29 5/8
Oslo	131.40	132.05 130.75
Paryż	35.01	35.10 34.92
Praga	21.98	22.03 21.93
Sztokholm	135.00	135.65 134.35
Szwajcaria	172.72	173.15 172.29
Włochy	43.20	43.32 43.08

Tendencja mocniejsza.

**Obligacje i papiery wartościowe:**

5% poz. konwers.	68.50
6% poz. dolarowa	77.75
4% poz. premi. dol.	51.50
7% poz. stabiliz.	61.25
w drobnych	62.00

Tendencja przeważnie słabsza.

**Akcje w złotych:**

Bank Polski	93.50
Czestocice	35.50
W. T. F. cukru	37.00
Starachowice	33.00

Tendencja niejednolita.

**Wspólnicy Stawiskiego przed trybunałem**

**Olbrzymie rozmiary aktu oskarżenia**  
 Paryż. (Tel. wł.) Wśród niebywałego zainteresowania czynników sądowych, władz i społeczeństwa rozpoczają się wczoraj w Paryżu proces Stawiskiego.  
 Już na kilka dni przed procesem zwieziono do gmachu sądowego wszystkie akta procesowe, które złożono w dwóch szafach żelaznych. Strzeżone one były aż do dnia procesu we dnie i w nocy przez dwóch specjalnie zaufanych agentów policyjnych. Akta obejmują kilkanaście tomów oskarżenia, dochożeń i zeznań w czasie śledstwa, ponadto specjalnie złożone zeznania rzeczoznawców i przeszło 7 tysięcy stron objaśnień technicznych.

dwie połowę tych funduszy, które mieć powinny.  
 Obliczenie to jest prowizoryczne, gdyż zakłady nie przeprowadziły dotychczas obliczeń dokładnych niezbędnych o ustalenia t. zw. bilansu matematyczno-ubezpieczeniowego. Okazuje się obecnie, że przy opracowywaniu ustawy scaleniowej nie obliczono dokładnie możliwości wypłaty emerytur przy składce, wynoszącej 8 proc. poborów. Przeprowadzono tylko obliczenia przybliżone. (w)

Na długo przed rozpoczęciem rozprawy sala już była zapelniona publicznością, przy czym tłumy — wobec szczupłości sali — pozostały przed gmachem sądowym. Na salę dopuszczono przedstawicieli prasy i sądu, oraz część publiczności za specjalnymi kartami. Poza tem specjalne miejsce pozostawiono dla fotografów.  
 Po wprowadzeniu wszystkich oskarżonych, którym towarzyszyła liczna grupa policjantów, wszedli do sali komplet sędziów oraz sędziowie przysięgli. Sądowi przewodniczył radca sądowy Bernaud. Pierwsze posiedzenie wypełniło odczytanie i sprawdzenie personalij oskarżonych.

**„Poskromienie złoŃnicy”**

W Porabce, małej wiosce w Beskidzie Żywieckim, przez który płynie rzeka Soła, wyrasta olbrzymia tama zaporowa. — Dzięki tej tamie powstanie tu wielkie sztuczne jezioro, głębokości 22 m, długości 8 km i 800 m szerokości. Wody zbiornika umożliwią regulowanie stanu wód Wisły w suchej porze roku, w porze wlewów nadmiar wody znajdzie ujście w zbiorniku. Wybudowana obok tamy elektrownia zelektryfikuje zagłębie węglowe dla przyszłej sieci kolei elektrycznych. — Barwny o tem, bogato ilustrowany artykuł znajduje Czytelnicy w ostatnim (45) numerze „Ilustracji Polskiej”, który przynosi poza tem przepyszne zdjęcia i feljton o polskiej wyprawie wysokogórskiej na szczyty Kaukazu, artykuł o przygotowaniu do Olimpiady w Berlinie itd. Mnóstwo zdjęć aktualnych z kraju i całego świata, odcinek powieści, nowela, mody, strona młodzież, humor i rozrywki umysłowe — oto co składa się na piękny i obfity w treść numer tego pięknego, a tak taniego tygodnika.

**Polska żegluga transoceaniczna**

Gdynia. (PAT.) Wczoraj o godz. 17 wypłynął w trzecią podróż do Nowego Jorku motorowiec „Pilsudski”, zabierając około 200 pasażerów, przeszło 1100 ton towarów oraz pocztę.  
 Wskutek choroby dotychczasowego kapitana statku Stankiewicza m/s „Pilsudski” odszedł pod kierownictwem kpt. Borkowskiego.

**Z dzwonnicy na wspólną śmierć**

Zagrzeb. (PAT.) Z dzwonnicy katedralnej w Zagrzebiu skoczyła w celu samobójczym para narzeczonych, którym rodzice nie zezwalali na zawarcie małżeństwa. Oboje ponieśli śmierć na miejscu.

**Śpiewki historyczne NOWE DROGI**



Posiedzenie urządzili, Głowy mocno wysilili, By budżetu nie przesili, Nowe drogi wymyślili.  
 Nowość ta polega na tem, że nie poborów obciążenie, Zwać się ma to posunięcie, Lecz — dla odmiany... podatek.



## Z ESTRADY

### Recital fortepianowy Józefa Hofmanna

Ponowny występ wielkiego artysty zaalarmował i tym razem rozliczne rzesze słuchaczy, powiększone jeszcze o tych niedowiarków, którzy słuchając Hofmana niedawno przez radio, zdali sobie wreszcie sprawę, że to jest wyjątkowo rzadki meteor wśród pianistów. W istocie trudno opisać wrażenia, jakie daje ta gra wyniesiona do sfery najwyższego artysty. Podniecona wyobraźnia szuka oparcia w tradycjach przeszłości, w sztuce najświetniejszych potęg fortepianu, jak Liszt czy Antoni Rubinstejn (który był nauczycielem Hofmana). Kto wie nawet, czy Hofman nie wyszedł jeszcze dalej poza nich... Im częściej się go słucha, tem silniejsza staje się przeświadczenie, że jakaś tajemna siła tkwi w tym człowieku. Wydaje się jakoby w każdym palcu Hofmana siedział osobny pianista. Razem dziesięciu.

Program, obliczony na iście tytaniczną wytrzymałość, obejmował tym razem dzieła Bacha, Mendelssohna, Beethovena („Apassionata”), osobną grupę Szopena z sonatą b-moll na czele oraz utwory Liszta. W dodatku jeszcze dziewięć bisów, a wśród tych nie brakowało rzeczy technicznie bardzo trudnych, pod których ciężarem ugiąłby się napewno inny śmiertelny wirtuoz.

O wykonaniu każdego z tych utworów dałoby się, na dobrą sprawę, napisać osobny artykuł. O tem, jak Hofman prowadzi kantylenę, jak ją naświetla różnymi kolorami, o jego brawurowej technice, która niema i nie czuje żadnych przeszkód, a wreszcie o jego mistrzowskiej interpretacji, która przy całej swej genialnej prostocie wnika w każdy najdrobniejszy szczegół. Z podziwu godną migawkową szybkością potrafi Hofman przerzucać się z jednego nastroju na drugi; na krótkiej, nieraz kilkuktaktowej przestrzeni, przejść z fazy gwałtownego ruchu w kamienny spokój. Jest to osobny zmysł, który można nazwać wycuciem muzycznej sytuacji, a który u Hofmana wystrzony jest znacznie silniej niż u innych. Prawdopodobnie pochodzi to stąd, że uwaga Hofmana tak mało jest zaabsorbowana sprawami technicznymi (z tą musiał się chyba uporać już w kolebce), że artysta może ją całkowicie koncentrować we wszystkich innych kierunkach. W każdym razie mamy tutaj do czynienia z niezmierną wrażliwością natury psychicznej, co idzie równoległe w parze ze sprawnością mózgu i muskułów. Każdy z utworów w wykonaniu Hofmana kryje w sobie bogatą treść muzyczną. Wystarczy przypomnieć sobie chochlikową lekkość scherza Mendelssohna, tryskającego ognikami niespodzianych akcentów, lub też wulkaniczny dech „Apassionaty”, której punktem kulminacyjnym był finał, albo wreszcie pogodny zamysł „Berceuse” Szopena. — aby się przekonać, do jakiej wszechstronności wyrazu dochodzi gra Hofmana. Sonatę Szopena grał Hofman w

## Pod sztandarami narodowymi

### Wielkie zebrania Stronnictwa Narodowego w Ostrowie i Żninie

Ostrów. W niedzielę, 3 listopada popołudniu odbyło się w wypełnionej po brzegi sali „Grand Café” w Ostrowie wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego. Przyjechało na nie dużo ludzi z najbliższej i dalszej okolicy.

Witani entuzjastycznie przemawiali prof. Winiarski z Poznania i adw. Kowalski z Łodzi. Przemówienia ich zdobyły sobie gorący poklask u słuchaczy. Scharakteryzowali oni obecną sytuację i program Obozu Narodowego.

Wśród żywiołowych oklasków przyjęto rezolucję: jedną o treści politycznej, a drugą, wyrażającą hołd i pozdrowienie dla bohaterów narodowej braci robotniczej w Łodzi.

Obrodam przewodniczył dr. Mamiński, który niedawno wrócił z Berezy. Witano go szczególnie owacyjnie na początku zebrania, wręczając kwiaty. Kwiaty otrzymali również obaj mówcy. Obrady zakończono okrzykami na pomyślność dalszej pracy Obozu Narodowego. Odśpiewano Hymn Młodych. Nastrój na zebraniu był niezwykle podniosły i uroczysty. (os.)

Żnin. W niedzielę, 3-go listopada odbyło się w Żninie wielkie zebranie Str. Narodowego, połączone z wspaniałą uroczystością poświęcenia sztandaru S. N. O godz. 10,45 karne szeregi członków Stronnictwa wyruszyły przy dźwiękach orkiestry K. S. M. z własnego lokalu na uroczyste nabożeństwo. Mszę św. odprawił oraz uroczystego poświęcenia sztandaru dokonał ks. prob. Hoffman, a podniosłe kazanie wygłosił ks. prob. Duczmal z Gorzyc.

Po nabożeństwie odbyła się na rynku defilada przed władzami Stronnictwa i duchowieństwem. Po defiladzie udano się na zebranie. W tej pięknej uroczystości brały również udział poczty sztandarowe Zw. Hallerczyków oraz Powstańców i Wojaków.

Na zebraniu obecnych było około 1.300 osób, tak, iż dwie sale były wypełnione po brzegi.

Zebranie zagał przez pow. p. Tadeusz Kruszkę przy dźwiękach orkiestry. Następnie odśpiewano Hymn Młodych, poczem p. Kruszkę powitał licznie przybyłych delegatów, przedstawicieli duchowieństwa oraz chrześcijan; chrześcijanin m. in. był p. dr. Marjan Seyda, który ze względu na to, że przemawiał w dniu tym na zebraniu w Poznaniu, nie mógł przybyć do Żnina. Po licznych powitaniach p. Kempniński, delegat wojewódzki z Poznania, omówił

sposób wysoce indywidualny, zwracając uwagę na różne nowe szczegóły, które zwykle przechodzą niepostrzeżenie. Z właściwym sobie zmysłem polifonicznym wyciągał niekiedy na wierzch głosy środkowe, co dawało w rezultacie zadziwiające efekty (jak n. p. w ostatniej części).

stosunki gospodarcze i polityczne ze szczególnem uwzględnieniem kwestji żydowskiej.

Po referacie nastąpiło wręczenie sztandaru przez władze wojewódzkie w osobie p. Kempnińskiego placówce Żnin w ręce prezesa okręgowego p. Kruszki, który oddał sztandar specjalnie wybranemu pocztowi.

Z kolei nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych i składanie życzeń, nadesłanych m. in. przez adw. Kowalskiego z Łodzi, Str. Nar. w Łodzi, oraz wiele innych osobistości i placówek.

Po odczytaniu telegramów i złożeniu życzeń nastąpiła dekoracja nowych członków. Do dekoracji stanęło przeszło 100 osób. Z radością należy podkreślić, że obok młodych kandydatów stanęło również 35 starszych i poważniejszych obywateli żnińskich. Dekorowani z dumą przyjęli „mieczyk Chrobrego”. Po dekoracji i odśpiewaniu Pieśni Bojowej p. Kruszkę solwował zebranie hasłem „Młodzi, Czołem!”.

Odbyła się następnie wspólna fotografia chrześcijan i pocztu sztandarowego, poczem odbyła się odprawa kierowników pow. szubińskiego i żnińskiego. Na zakończenie odbyła się wspólna zabawa. (zd)

## RECENZJE KINOWE

**Kino „Słońce”** wyświetla film pod tyt. „Panią z poste-restante”. Filmy polskiej produkcji przyjmują zawsze publiczność kinowa z zainteresowaniem, starając się w nich doszukać nowych postępów i zdobyczy, wyrównania kroku naszej wytwórczości z zagranicą. W omawianym filmie jest szczegół, który trzeba podkreślić z uznaniem: to staranie producenta o pewną reprezentacyjność wystawy. Może to drobny szczegół, ale wyróżnia bardzo dodatnio „Panią” zśród innych filmów. Przykre jest naprawdę to nasze filmowe oszczędzanie na drobiazgach: ledwie od czasu do czasu oglądamy na polskim filmie jakieś porządniejsze auto, bohaterowie jeżdżą zazwyczaj trzecią klasą, a jeśli już stanowią społecznie zmuszą ich do mieszkania w pałacu, to widzą ogląda wybudowane byle jak z tektury jego fragmenty. A tu mamy naraz wspaniały wagon salonowy, dla którego warto pokazać film zagranicą, i jacht, i przemyślowca, który weźmie ze sobą po Europie służącego, kucharza i sekretarke. Film rozrywkowy jest po to, żeby biednym ludziom dać odetchnienie w złudzeniu dobrobytu, luksusu; dlatego bohaterowie polskich filmów mają konieczność płacić

Inaczej mówiąc, jest to pianista wyjątkowy, jakiego Poznań jeszcze nie słyszał i pewno już nie usłyszy. Prawdziwy i wielki artysta, jeden z tych niewielu, których imię przekaże kiedyś historia następnym pokoleniom.

Dr. ZYGMUNT SITOWSKI.

za taksówki, gdy w filmie jest przyjęta, że bohater za nic nie płaci? Szeroki gest producenta, inż. Gulanickiego — choć to w artystycznej kwalifikacji filmu szczegół może mało istotny — uważam za bardzo ważny wyłom w naszej filmowej praktyce. Film nie jest ani rewelacją, ani arcydziełem, ale też nie ma tych pretensyj. Ma dać widzowi na dwie godziny zapomnienie o powszednim dniu, dostarczyć mu rozrywki: obwozi go więc po zagranicy, Wiedniu, Budapeszcie, wiezie do Jugosławii, nad Adriatyk, wiezie z luksusem, a po drodze opowiada miłą, historyjkę o skromnej urzędniczce, która wyszła zamąż za milionera. Nie wymagamy od niego nic więcej. Na czoło wykonawców wysuwa się A. Zabczyński — rzadko u nas notowany, zupełnie dobry amant i Żnicz, w charakterystycznej roli angielskiego przemysłowca. Alma Kar „rozruszała” się trochę od czasów „Zabawki”.

W nadprogramie tygodnik PAT-a z interesującym reportażem z Abisynji, w którym jednak poznaliśmy sporo dawniej już wyświetlanych fragmentów. (ver)

**Kino „Metropolis”** na specjalnych seansach dla dzieci wyświetla w piątek i w niedzielę film p. t. „Mój przyjaciel król” z Tomem Mixem i Mikim, małym chłopcem w rolach głównych. Dzieciom milutkiego króla towarzyszą ciekawe przygody i przeżycia. Słynny akrobata Tom Mix dokonuje nadzwyczajności. Zachwyty wzbudza piękny cyrk i cudowne konie. Akcja obfituje w zabawne sytuacje i momenty pełne uroku. (Sza.)

**Kino „Świt”** wyświetla film pod tyt. „Człowiek dwóch światów”. Bohaterem filmu jest Eskimos, dzielny myśliwiec, który zetknął się z wyprawą białych ludzi i, przebywając wśród nich, postanowił zapoznać się z ich życiem w Europie. Zakochał się przy tym w fotografce pięknej panny, a ta miłość jeszcze silniej pociągnęła go na wyprawę w „inny świat”. W Europie jednak spotykają go liczne rozczarowania. Wraca do swoich, ale i tu trudno mu zacząć dawne życie. Powierzchniowo ucywilizowany dzikus czuje się obywatelem dwu światów. Dawny, tkwiący mu we krwi świat weźmie w nim, po licznych zmaganiach i upadkach, jednak górę. Rolę tytułową ujął bardzo ciekawie Francis Lederer. Białą dziewczyną, w której zakochał się Eskimos, jest Elissa Landi. (ver)

**Kino „Gwiazda”** wyświetla film p. t. „Imitacja życia”. Interesujący dramat psychologiczny porusza kilka zagadnień w sposób bardzo ciekawy. Bohaterką jest kobieta, która o własnych siłach dorobiła się majątku. Jej wspólniczka jest dawna służąca, murzynka. Obie kobiety mają córki. Córka murzynki, nie mająca zresztą żadnych cech murzyńskich, przeżywa konflikt na tle swej przynależności rasowej. Pomiedzy zaś drugą matką i córką wynika rywalizacja o ukochanego mężczyznę. Treść opowiedziana jest ciekawie. Role główne grają m. in. Claudette Colbert i Warren William. (ver)

## Wystawa lalek

Tegoroczna „Wystawa lalek”, z której dochód przeznaczony jest na najbiedniejszych parafii na Św. Łazarzu, olśni i zachwyci wszystkich.

Lalki będą wykonane pięknie i artystycznie, ponieważ panie Wincenki zapewniły sobie współpracę znanej artystki i propagatorki polskich zabawek, p. Dory Mukułowskiej.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:  
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.  
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

## Chora wątroba zatrzuwa organizm

Ziela Magistra Wolskiego „BILLOSA”, zawierające znane rośliny egzotyczne Combretum i Boldo, pobudzają wątrobę do właściwej pracy oraz prawidłowego wydzielania żółci i powodują naturalne wypróżnienia. Stosują się przy cierpieniach wątroby i woreczka żółciowego (kamicy żółciowej). Ziela ze znak. ochr. „BILLOSA” do nabycia w aptekach i drogerjach. Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Ziela 14.

**Opinia smakoszków**  
potwierdza, że nasza  
**Mieszanka Cejlonska nr. 40**  
jest herbatą o doskonałym  
smaku i wykwintnym  
aromacie.  
**St. Milachowski,**  
Fr. Ratajczaka 40.  
Pr 6 404-40,80

**Sznur pereł**  
prawdziwe orientalne  
poleca okazynie  
**W. KRUK, Jubiler**  
Poznań, 27 Grudnia 6.  
dg 47:30

**1. DOMY-PARCELE**  
**Domek**  
Mur. Goślina 3 500 sprzedam. —  
Oferty Kurjer Poznański  
zdg 63 035  
**Nowopobudowany**  
składami, bankiem, pryncypalnej  
ulicy większego miasta powiatowego,  
garnizon, gimnazjum, ob-  
jęciem amortyzacji, sprzedam. —  
Oferty Kurjer Poznański  
zdg 63 104

**7. SPRZEDAŻE**  
**Towary krótkie**  
skład urzędziem, mieszkaniem  
2 pokoje kuchnia 800 złotych i  
towar spiesznie sprzedam. Wska-  
że Kurjer Poznański zdg 61 852

**Radjoodbiornik**  
baterijny, trzylampowy, nowo-  
czesny sprzedam jaknajtaniej. —  
Poznań, Szwajcarska 16, m. 9.  
(od godz. 16.) zdg 63 042

**Serwisy obiadowe**  
**Serwisy kawowe**  
**Serwisy do ciast**  
**Serwisy do kompotu**  
poleca krzyżystnie Barelkowski,  
Rynek Jeżycki 2. dz 4 715

**Samochód**  
Ford czterookobowy 500. — Oferty  
Kurjer Poznański zdg 63 016

**Szamotówkę**  
używaną 2000 sztuk sprzedam  
okazyjnie. Oferty Kurjer Pozn.  
zdg 63 022

**Bechstein fortepian**  
dobrze utrzymany korzystnie na  
sprzedaż. M von Saenger, Oborniki.  
ng 17 635

**Fortepian**  
krzyżowy, zupełnie krótki 1200 zł  
sprzedam. Rynek Śródecki 3, m. 3.  
zdg 63 058

**Wózek**  
dziecięcy sprzedam Marcellin-  
ska 36, m. 6. zdg 63 101

**13. SZUKA MIESZK.**  
**Pokoju**  
kuchnia wprost od gospodarza,  
dam zgóry. Oferty Kurjer Po-  
znański zdg 63 001

**Etatowa**  
pokoju kuch. lub pokoju, klątki  
śródmiejskiej od gospodarza. Oferty  
Kurjer Poznański zdg 63 124

**23. ROZMAITE**  
**Sądowe**  
sprawy firmom załatwia tanio  
b. długoletni sekretarz adwokacki.  
Przyjmie też administrację  
domów. Oferty Kurjer Poznański  
zdg 63 067

**24. NAUKA**  
**Institutrice**  
francoise donne leçons. Offres  
Kurjer Pozn. zdg 62 346

**Pięknie pisać**  
naucze kilku lekcjach. Gniat-  
czyńska Długa 11. zdg 62 932

**26. SZUKA POSADY**  
Ogłoszenia do 30 słów dla posz-  
kujących posady w tej rubryce  
obliczamy po jednej trzeciej cenę  
drobnych.

**Kuśnierka**  
przerabia futra pierwszorzędną  
tanią, szuka posady prywatnej  
domy. Oferty Kurjer Poznański  
zdg 63 080

**Młodzieniec**  
lat 18, pragnie wyczyć się z rze-  
cznictwa. Zgłoszenia Grzebielna, Ba-  
blin, p. Oborniki. nr 17 640

**28. ROZRYWKA**  
**Ostatnie dwa dni**  
**„Nana”**  
Kino Gong. zdg 63 065

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrow Wielkop

**Przedpłata** na miesiąc listopad 1935 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 80 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczniemi 200 gr. wyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższej 100 słów w tem 5 nagłówek; słowo nagłówek (tłusto) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. C. Poznań nr. 200 149